

PoniedziałekPROGRAMY
DLA KAŻDEGOGrażyna Gęsicka
minister rozwoju regionalnego**Wtorek**PIENIĄDZE
DLA FIRMBarbara Kaśnikowska
wiceprezes Polskiej Agencji
Rozwoju Przedsiębiorczości**Środa**BUDOWANIE
PROJEKTÓWAnna Szymańska
wiceprezes Doradztwo
Gospodarcze, DGA**Czwartek**ROZLICZANIE
REALIZACJIRobert Łapacz
prezes Faber Consulting**Piątek**PIENIĄDZE
NIE TYLKO Z UNIIWojciech Kuryłek
prezes banku Gospodarstwa
Krajowego

FIRMY Dywidenda Polkomtela

Akcjonariusze Plusa dostaną 250 mln zł

Kontrolowane przez skarb państwa PKN Orlen, KGHM Polska Miedź i PSE mogą liczyć, że w tym kwartale dostaną już część dywidendy z zysku Polkomtela. Może to być około 250 mln zł.

TOMASZ ŚWIDEREK

tomasz.swiderek@infor.pl

Planowana jest wypłata w formie dywidendy w wysokości połowy zysku wypracowanego w pierwszym półroczu 2006 r. Będzie to więc około 250 mln zł – mówi osoba związana z akcjonariuszami Polkomtela.

Orlen, KGHM, brytyjski Vodafone i duński TDC mają po 19,6 proc. Polkomtela, Polskie Sieci Elektroenergetyczne mają 17,6 proc., a resztę akcji Węglukoks.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie pod koniec tygodnia, bo muszą ją jeszcze zatwierdzić członkowie rady nadzorczej operatora Plus GSM i Samych Swoich.

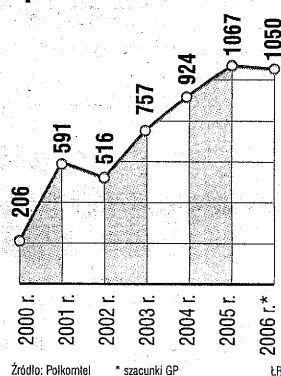
Przedstawiciele Polkomtela nie chcieli tego komentować.

– Wypłata zaliczkowej dywidendy ma się odbyć na przełomie stycznia i lutego – dodał inny rozmówca GP.

Osoby, z którymi rozmawialiśmy, dodały także, że mijający rok był dla Polkomtela bardzo dobry i spółce udało się przekroczyć plan zwiększenia liczby klientów o 33 proc. do ponad 12 mln.

Polkomtelt jest pierwszym operatorem komórkowym, który zaczął wypłacać swym akcjonariuszom doroczną dywidendę. Przez kilka lat przeznaczano na to do 50 proc. swego zysku netto. Reszta była zatrzymywana w spółce i mia-

Polkomtelt – zysk netto operatora w mln zł



Źródło: Polkomtelt * szacunki GP

ła służyć finansowaniu inwestycji.

Także prezes Jarosław Bauc chciał utrzymać tę zasadę, ale akcjonariusze firmy w ubiegłym roku zdecydowali inaczej. Polkomtelt w poprzednim roku przeznaczył na dywidendę 92 proc. zysku za 2005 rok oraz prawie 1 mld 371 mln zł z zysku zatrzymanego przez spółkę z lat ubiegłych. W efekcie dywidenda sięgnęła ponad 2,3 mld zł. Zdaniem analityków, wypłata wysokiej dywidendy nie zaszkodziła finansom Polkomtela.

Polkomtelt jest trzecim pod względem liczby klientów operatorem telefonii komórkowej w Polsce. Zysk netto spółki za 2006 rok nie powinien odbiegać od wyniku za 2005 rok, gdy wyniósł 1 mld 67 mln zł. Po trzech kwartałach 2006 r. spółka miała 837 mln zł zysku netto i 5,5 mld zł przychodów. ■

Pisaliśmy o tym

■ Polkomtelt gra o 12 mln klientów
– GP nr 193/2006

Wykorzystujemy każde euro

W tym roku Polska obchodzić będzie trzecią już rocznicę przystąpienia do Unii Europejskiej. Każdy rok członkostwa w UE utwierdza nas w przekonaniu, że strategiczna decyzja o akcesji do Unii była słuszną. Dwie trzecie Polaków wyraża akceptację dla UE. Większość z nas odczuwa pozytywne skutki członkostwa: rozwój gospodarczy, poprawę sytuacji na wsi, możliwość swobodnego podróżowania i osiedlania się w innych krajach w celach edukacyjnych, zarobkowych czy biznesowych.

Nasz kraj otrzymał znaczne środki z funduszy strukturalnych w Perspektywie 2004-2006: **13 mld euro zasili projekty rozwojowe samorządów terytorialnych**, przedsiębiorców, szkół i uczelni, organizacji pozarządowych i innych beneficjentów. Ponad 90 procent tych środków zostało już zakontraktowanych. W 2006 roku wydaliśmy co najmniej 4 mld euro. To był dobry rok, choć – nie ukrywam – wymagający od nas wszystkich bardzo wielkiego wysiłku.

Z końcem 2006 roku Polska musiała rozliczyć wydatki pierwszej transzy przyznanych nam środków, w sumie 3,4 mld euro. Gdyby okazały się one niższe, utracilibyśmy przyznana nam alokację. **Nie straciliśmy ani jednego euro!** Tą radosną informacją witam państwa w nowym 2007 roku. Jest się z czego cieszyć. W historii UE przypadki niewykorzystania środków w pierwszych latach przez nowe kraje nie należały do rzadkości. Spotkało to m.in. takich prymusów unijnych jak Irlandię czy Hiszpanię, tym bardziej cieszy fakt, że my zaczynamy z czystym, a właściwie z pełnym kontem.

Środki, z których korzystamy, przeznaczone są na realizację polityki spójności społecznej i gospodarczej, czyli na wyrównywanie poziomu rozwoju gospodarczego i społecznego, zmniejszenie dysproporcji regionalnych i pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi, zwiększenie zatrudnienia i poprawę jakości kapitału ludzkiego. Polska prowadzi politykę spójności w ścisłym powiązaniu z polityką regionalną. **Regiony uboższe otrzymują większą pomoc finansową niż bogatsze.** Zarazem, wsparcie projektów rozwojowych obejmuje cały kraj, ponieważ, z punktu widzenia Europy, jesteśmy państwem biednym.

W 2007 roku wkraczamy w nową Perspektywę Finansową, która trwać będzie do 2013 roku. Unia kontynuować będzie politykę spójności społecznej, gospodarczej i terytorialnej i dążyć do konwergencji, czyli zmniejszania różnic i wyrównywania poziomu wszystkich należących do niej krajów. Jako państwo biedne, a zarazem duże, **Polska otrzyma od UE w nadchodzących siedmiu latach olbrzymi zastrzyk inwestycyjny**: ponad 67 mld euro, czyli prawie 20 procent wszystkich środków, jakie Unia przeznacza na politykę spójności.

2007 rok będzie rokiem wielkich wyzwań. Z Perspektywy 2004-2006 instytucje, z którymi podpisano umowy na realizację projektów, otrzymają i wydadzą co najmniej 3,9 mld euro. Piszę wydadzą, ale w głębi duszy czai się niepokój, czy i tym razem sobie poradzimy? Żeby wykorzystać takie wielkie środki, potrzeba sprawniej i umotywowanej na osiągnięcie celu administracji, **przyjaznego i prostego prawa**, jasnych i nieskomplikowanych procedur, dobrego przepływu informacji (w tym elektronicznego systemu jej gromadzenia), a przede wszystkim motywacji beneficjentów do realizacji projektów. Obecnie realizujemy ich ok. 70



GRAŻYNA GĘSICKA
minister rozwoju regionalnego

tysięcy. W 2007 roku liczba ta jeszcze wzrośnie. Kilkadziesiąt tysięcy beneficjentów musi dokonać wielkiego wysiłku, żeby dotrzymać zakresu prac, harmonogramu oraz poprawnie się rozliczyć.

2007 rok to także rok nowej, siedmioletniej Perspektywy Finansowej. Rząd skierował do Komisji Europejskiej większość programów sektorowych (rządowych) opisujących, na co chcemy wydać nowe pieniądze, w jaki sposób to zrobimy i jakie dzięki temu uzyskamy efekty. **Zaczynamy obecnie kilkumiesięczny okres intensywnych negocjacji**, w których weźmie udział większość ministerstw i które zakończą się decyzjami KE o przyznaniu Polsce pomocy na realizację programów.

Również samorządy województw, po przerwie wyborczej, wprowadzają ostatnie korekty do regionalnych programów i zmierzają do przedstawienia ich do zatwierdzenia przez Radę Ministrów i Komisję Europejską. Rok 2007 będzie szczególnie również dlatego, że po raz pierwszy w historii samorządy województw same zaprogramowały przydzielone im środki i po raz pierwszy na własny rachunek i odpowiedzialność rozpoczną realizację programów regionalnych. Polska zaproponowała Unii na lata 2007-2013 znaczną decentralizację funduszy. **Około jednej trzeciej środków będzie wykorzystanych przez regiony** bądź poprzez własne programy regionalne, bądź przez realizację powierzonych województwom programów krajowych.

Rok 2007 to także rok żmudnego opracowywania procedur i ustanawiania systemu instytucji wdrażających. Na szczęście wiele w tej dziedzinie już się udało zrobić. Są nowe ustawy o zamówieniach publicznych, o Narodowym Planie Rozwoju, o prowadzeniu polityki rozwoju, o finansach publicznych. **Jest wiele przygotowanych instytucji rządowych i samorządowych gotowych do wdrażania nowych programów.** Są dziesiątki tysięcy doświadczonych beneficjentów, którzy mają za sobą doświadczenia udanego wdrożenia projektów oraz – może mniej udane, ale jakże przydatne – doświadczenia kontaktów z administracją publiczną zarządzającą funduszami. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego będzie starać się zachować możliwie dużo starych, znanych już wszystkim beneficjentom procedur. Znacznie je uprościliśmy. Postaramy się iść w tym jeszcze dalej. Liczymy na współpracę i pomoc w tej sprawie. Nikt nie wie lepiej, jak poprawić procedury i przepisy od ludzi, którzy doświadczyli ich stosowania w praktyce.

Cała Polska wzdłuż i wszerz stała się wielkim placem budowy. Powstają lepsze drogi, oczyszczalnie ścieków, szkoły mają coraz lepsze wyposażenie, szpitale coraz więcej sprzętu najwyższej klasy, setki tysięcy osób korzystają z różnych możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji, firmy inwestują – coraz więcej rodaków uważa, że w Polsce żyje się lepiej. Kolejne wydane pieniądze nie będą więc jedynie rzędem cyfr – pójdą w ślad za nimi konkretne efekty, które – mam nadzieję – uczynią Polskę krajem, w którym żyje się coraz wygodniej, dostatniej i bezpieczniej. ■

O unijnych pieniądzach – strony 20-21

AKADEMIA ŚRODKÓW UNIJNYCH

Codziennie przedstawiciele instytucji i eksperci doradzają, jak korzystać z pomocy ze środków Unii Europejskiej

BANKI Wybory zarządu PKO BP

Kto za Sławomira Skrzypka

W środę 10 stycznia rada nadzorcza PKO BP wybierze pełniącego obowiązki prezesa banku. Zastąpi on Sławomira Skrzypka.

MONIKA KRZEŚNIAK

monika.krzesniak@infor.pl

Na 10 stycznia zaplanowano głosowanie Sejmu w sprawie powołania Sławomira Skrzypka na prezesa NBP. Największy bank w Polsce, PKO BP, nie ma prezesa od października ubiegłego roku, kiedy rezygnację z tej funkcji złożył Andrzej Podsiadło.

Zwołana na środę rada PKO BP zajmie się także sprawami związanymi z konkursem na prezesa banku, w którym ma wziąć udział były premier Kazimierz Marcinkiewicz. Od 2 stycznia sprawuje on funkcję doradcy pełniącego obo-

wiązki prezesa Sławomira Skrzypka. W konkursie, oprócz prezesa, ma być wyłonionych dwóch wiceprezesów banku.

Zgodnie z ostatnią decyzją rady nadzorczej zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane do 16 stycznia, otwarcie kopert ma nastąpić dzień później. Natomiast rozmowy kwalifikacyjne zostaną przeprowadzane od 24 do 26 stycznia.

Kandydaci na fotel prezesa powinni dawać rękojmię ostrożnego i stabilnego zarządzania bankiem oraz posiadać wykształcenie wyższe i doświadczenie zawodowe niezbędne do kierowania bankiem. Zgodnie z wymogami Komisji Nadzoru Bankowego, prezes zarządu banku powinien mieć odpowiedni staż pracy w bankowości. ■

DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW O SPRAWACH UNIJNYCH BĘDĄ PISAĆ ZNANI EKSPERCI:

PIENIĄDZE
DLA FIRM

BARBARA KAŚNIKOWSKA
wiceprezes
Polskiej Agencji Rozwoju
Przedsiębiorczości

BUDOWANIE
PROJEKTÓW

ANNA SZYMAŃSKA
wiceprezes
Doradztwo Gospodarcze,
DGA

ROZLICZANIE
REALIZACJI

ROBERT ŁAPACZ
prezes
Faber Consulting

PIENIĄDZE
NIE TYLKO Z UNII

WOJCIECH KURYLEK
prezes Banku
Gospodarstwa
Krajowego